

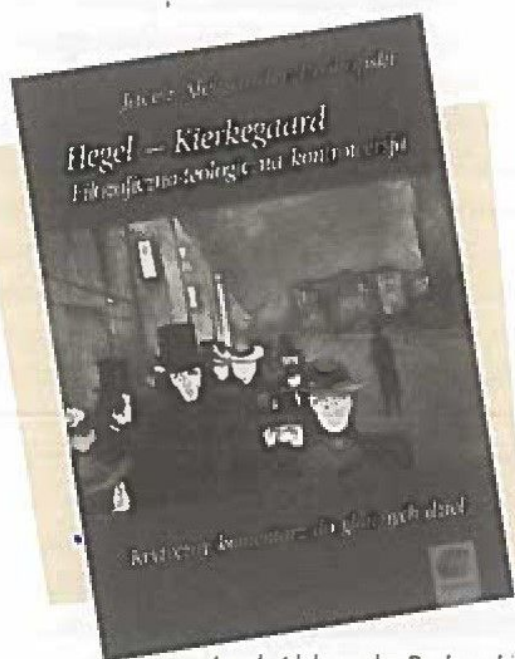
Swego czasu Paul Ricoeur rozpowszechnił przekonanie, że wszelkiego rodzaju systemowe roszczenia filozoficznego myślenia najczęściej prowadzą do jakiejś formy totalitaryzmu, w różnych zresztą sferach ludzkiej aktywności życiowej. Ale czy rzeczywiście?

Od świtu greckiej refleksji starano się przecież całościowo oglądać świat jako uporządkowany, harmonijny, wywołujący także uczucia piękna.

I ten, jak nazwano, kosmos rozpoznawano w świetle jego ostatecznych przyczyn, jako że ludzki rozum „rozumie” świat dopiero wtedy, kiedy odkryje jego niezbywalne zasady. Równocześnie nie zapominano o samym człowieku, którego filozofia powinna czynić kimś coraz lepszym, skuteczniejszym w pomnażaniu dobra osobistego i wspólnotowego. Proponowano medytację jako zbiorową praktykę bądź ascezę, wykorzystując ku temu między innymi terapeutyczną moc słowa.

W ten sposób systemowe i egzystencjalne widzenie rzeczywistości sprzęgły się ze sobą, ale już wówczas nie obeszło się bez kontrowersji. Kiedy tylko któraś z dróg filozoficznych rozstrzygnięć zgłaszała pretensje do wyłączności i nieznoszącej sprzeciwu prawdy, trudno było spodziewać się „filozoficznego pokoju”. Toteż rywalizacja o jak najbardziej wyrazistą wiarygodność głoszonych poglądów stała się języczkiem u wagi filozofii aż do dnia dzisiejszego, i nic nie wskazuje, żeby się to miało zmienić.

Jacek Prokopski postanowił bliżej się przyjrzeć wyżej zarysowanej problematyce. Wybrał z dziejów europejskiej tradycji dwa całkowite odmienne style filozoficzno-teologicznego namysłu, poglądy Hegla i Kierkegaarda, zderzając je ze sobą, tropiąc argumenty, które mogłyby zasadnie wskazać merytoryczną i metodologiczną „wyższość” jednego nad drugim. Spróbował nadto wyluskać z tych diametralnie różnych ujęć „coś wspólnego” albo przynajmniej wyeliminować wzajemne nieporozumienia, niezrozumienia i uprzedzenia. Wszak pozostaje sprawą istotną, czy wiedza o tym, jak ujęte w system rzeczy świata naprawdę się mają, czy może spojrzenie z punktu widzenia podmiotu będzie bardziej miarodajne, spójne, godne przyjęcia. Czy spór Kierkegaarda z Heglem, podobnie jak chociażby metafizyczny konflikt pomiędzy monizmem a pluralizmem, wnosi



Jacek Aleksander Prokopski

Hegel – Kierkegaard

Filozoficzno-teologiczna kontrowersja

Krytyczny komentarz do głównych dzieł

Kęty: „Marek Derewiecki”, 2022

330 s.; 21 cm. – (FUNDAMENTA ; T. 104)

(DAIMONION)